

Sygn. akt IV Pa 20/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Płaczek
Sędziowie:	SSO Natalia Lipińska SSR del. Jacek Liszka (spr.)
Protokolant:	prot. sądowy Marta Bartusiak

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2014 roku w Tarnowie na rozprawie sprawy

z powództwa P. J.

przeciwko K. T. - (...) Zakład Produkcyjno-Usługowy w M.

o wynagrodzenie, ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Bochni – Wydział IV Pracy z dnia 23 stycznia 2014 roku sygn. akt IV P 144/13

oddala apelację.

Sygn. akt IV Pa 20/14

## UZASADNIENIE

***wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie***

***z dnia 8 maja 2014 roku***

Powód P. J. ostatecznie domagał się zasądzenia od pozwanego K. T. – (...) Zakładu Produkcyjno-Usługowego w M. kwoty 260,00 zł tytułem wynagrodzenia za pracę potrąconego przez pozwanego za ubranie robocze, ekwiwalentu za 2 dni urlopu wypoczynkowego w kwocie 152,97 zł oraz kwoty 110,45 zł tytułem wynagrodzenia chorobowego za okres od 22.07.2013r. do 24.07.2013r.

Pozwany K. T. wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, że powodowi za okres pracy przysługuje 5 dni urlopu wypoczynkowego, w tym 2 dni wykorzystał w dniach 15 i 19 lipiec 2013r. Dlatego został wypłacony ekwiwalent za niewykorzystany urlop w kwocie 229,44 zł brutto, tj. 160,17 zł netto. Okres od 22.07.2013r. do 24.07.2013r. pozwany uznał jako okres wyczekiwania na prawo do zasiłku chorobowego z uwagi na brak 30 dni ubezpieczenia. Jest to okres bez wynagrodzenia. Powodowi nie została potrącona kwota 260 zł.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 czerwca 2013r. strony zawarły umowę o pracę na czas określony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika fizycznego za wynagrodzeniem 1.600,- zł miesięcznie. Umowa miała trwać do 9 września 2013r. Pozwany wystawił świadectwo pracy powodowi w dniu 5 sierpnia 2013r. stwierdzające okres zatrudnienia od 10.06.2013r. do 5.08.2013r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika fizycznego oraz ustanie zatrudnienia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 Kp.

W okresie od 22.07.2013r. do 3.08.2013r. P. J. był niezdolny do pracy z powodu choroby. W okresie zatrudnienia powód przepracował w czerwcu 2013r. – 5 dni, a pozostałe 14 dni był na opiece nad dzieckiem urodzonym (...) W lipcu 2013r. przepracował 13 dni, 2 dni był na urlopie wypoczynkowym i 10 dni był na zwolnieniu chorobowym. W sierpniu 2013r. – 3 dni był na zwolnieniu chorobowym do 3.08.2013r., a 5 sierpnia 2013r. został zwolniony.

Według list płac sporządzonych przez pozwanego za czerwiec 2013r. należała się powodowi kwota 747,- zł brutto, tj. do wypłaty 594,97 zł. Za lipiec 2013r. powód winien otrzymać kwotę 1.196,13 zł. Dnia 23.09.2013r. pozwany wysłał powodowi przekazem pocztowym kwotę 198,18 zł tytułem chorobowego. Biuro prowadzące księgowość pozwanemu przyjęło 2 dni wyczekiwania na upływ 30 okresu ubezpieczenia, tj. od 22 do 24 lipca 2013r. i za ten okres nie naliczyło wynagrodzenia. Należna była kwota wynagrodzenia chorobowego w wysokości 110,45 zł. Pozwany uznał tę kwotę.

Na wniosek powoda PIP przeprowadziła kontrolę u pozwanego we wrześniu 2013r. i pouczyła powoda o możliwości skierowania sprawy wynagrodzenia na drogę sądową, a pozwanemu zwrócono uwagę na konieczność sporządzania planu urlopów, stosowania pisemnych wniosków o udzielenie urlopu, bezwzględne powiadamianie pracownika o rozwiązaniu umowy o pracę i podawanie przyczyny rozwiązania.

Wynagrodzenie za lipiec 2013r. powód, jego brat J. J. (1) oraz I. R. (1), którzy razem pracowali otrzymali gotówką do ręki. Wynagrodzenie wypłacała żona pozwanego – B. T. (1), która pomaga w prowadzeniu firmy i ma pełnomocnictwo od K. T.. Pracownicy wchodzili do biura po wypłatę pojedynczo, podpisywali listę płac i otrzymywali kopertę z pieniędzmi. Na kopercie było napisane nazwisko, a na wewnętrznej stronie koperty była wpisana kwota, którą otrzymywał pracownik. W kopercie były pieniądze. Jako pierwszy wszedł powód, po nim jego brat i na końcu R. P. J. wrócił się do biura i pytał o potrąconą kwotę. Wówczas w biurze był J. J. (1), a R. czekał jeszcze na zewnątrz na swoją kolejkę. I. R. (1), J. i P. J. twierdzą, że ich wypłata była pomniejszona o 260,- zł w stosunku do tego co widniało w liście płac. Była to kwota za ubranie robocze, które otrzymali w lipcu 2013r. Kwota ta była wpisana na wewnętrznej stronie koperty, w której otrzymali pieniądze. Żaden z nich jednakże koperty nie zachował.

B. T. (1) i K. T. zaprzeczyli temu, aby powód otrzymał pomniejszone wynagrodzenie o kwotę 260,- zł, powołując się na listę płac, którą pracownicy podpisali i nie kwestionowali jej. Na liście płac nie ma żadnych potrąceń.

**W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy rozważył, że** brak było przesłanek, by dokumentom zaliczonym w poczet dowodów odmówić właściwego dla nich znaczenia dowodowego. Nie były one kwestionowane przez strony postępowania, z wyjątkiem rocznej karty ewidencji czasu pracy powoda. W tej karcie pozwany odnotował, że 15 i 19 lipca 2013r. powód przebywał na urlopie wypoczynkowym. Powód temu zaprzeczył, jednakże nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu z wyjątkiem twierdzeń własnych i jego brata. Pozwany stwierdził, iż urlop był udzielony na ustną prośbę powoda. Jest to wiarygodne, albowiem urlop na żądanie nie wymaga formy pisemnej.

Sąd dał wiarę twierdzeniom powoda, o ile nie były sprzeczne z dokumentami i w zakresie w jakim były spójne z zeznaniami świadków M. K., B. T. oraz pozwanego. Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda oraz świadków J. J. i I. R., że pozwany potrącił im z wynagrodzenia za lipiec 2013r. po 260,- zł każdemu za ubranie robocze. Jeżeli istotnie tak byłoby, to powód na pewno zachowałby kopertę, w której było to odnotowane. Tym bardziej gdy z tym się nie zgadzał i żądał wyjaśnień od razu w tym samym dniu od B. T. (1). Ponadto, skoro dochodził swoich racji zarówno przed PIP oraz przed sądem, to dlaczego miałby istotny dowód zniszczyć? Jest to nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Powód twierdzi, że nie wiedział, że potrącenie było bezprawne. Przeczą temu fakty dochodzenia roszczeń w PIP oraz w

sądzie. Powód umie dbać o swoje sprawy, nie jest osobą nieporadną, o czym świadczy chociażby to, że pracował niecałe 2 miesiące u pozwanego, jednak precyzyjnie wyliczył swoje roszczenia niczego nie pomijając. Pozwany przedstawił dokumenty, które są ze sobą spójne. Lista płac jest zgodna z zaświadczeniami lekarskimi oraz roczną ewidencją czasu pracy powoda i umową o pracę. Współbrzmia z tymi dokumentami zeznania świadka M. K. (2) prowadzącej biuro rachunkowe rozliczające pozwanego. Natomiast J. J. (1) i P. J. oraz I. R. (1) pracowali u pozwanego krótko, niedawno zakończyli pracę, a indagowani przez sąd o niektóre szczegóły zasłaniają się niepamięcią. To dyskwalifikuje ich zeznania. Natomiast zeznania pozwanego oraz świadka B. T. (1) są spójne z dokumentami i zeznaniem świadka M. K. dlatego są wiarygodne. Wyplacone powodowi kwoty za przepracowany czas oraz za okres niezdolności do pracy odzwierciedlają listy płac oraz przekaz pocztowy.

Z dokumentów tych oraz z zeznania św. M. K. wynika, że powód otrzymał wynagrodzenie za okres choroby z wyjątkiem 2 dni, które pozwany niewłaściwie potraktował jako okres wyczekiwania na upływ 30 dni ubezpieczenia. Otrzymał również ekwiwalent za 3 dni urlopu, bowiem 2 dni urlopu wykorzystał w lipcu 2013r., za co otrzymał wynagrodzenie urlopowe. Za 2 dni chorobowego powód winien był otrzymać wynagrodzenie w kwocie 110,45 zł- pozwany uznał tę kwotę.

Pozwany nie wypłacił powodowi wynagrodzenia chorobowego za 2 dni lipca 2013r. w kwocie 110,45 zł, co sam przyznał. To żądanie powoda sąd uwzględnił. Natomiast powód nie udowodnił wbrew zasadzie z art 6 Kc, że pozwany potrącił mu z wynagrodzenia kwotę 260,- zł za ubranie robocze. Dlatego sąd nie uwzględnił tego roszczenia. Niespornym jest, że powodowi za okres pracy u pozwanego przysługiwał urlop w wymiarze 5 dni. Wykorzystał 2 dni, a za 3 dni pozwany wypłacił ekwiwalent. Wobec powyższego żądanie zapłaty ekwiwalentu jest nieuzasadnione i zostało oddalone.

Reasumując, żądanie powoda jest tylko częściowo uzasadnione, tj. co do kwoty 110,45 zł wynagrodzenia chorobowego i w tym zakresie zostało uwzględnione. Natomiast w pozostałym zakresie, tj. o zapłatę ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy i części wynagrodzenia za pracę w kwocie 260,- zł - jako nie udowodnione zostało oddalone.

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w pkt III i zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- odmówieniu wiary zeznaniom powoda oraz świadków J. J. (1) i I. R. (1) w zakresie potrącenia powodowi kwoty 260,00 zł tytułem odzieży roboczej i daniu wiary w tym zakresie zeznaniom B. T. (1) będącej żoną pozwanego,
- daniu wiary sporządzonemu przez pozwanego dokumentowi w postaci rocznej karty ewidencji czasu pracy powoda w zakresie udzielenia powodowi 2 dni urlopu wypoczynkowego, podczas gdy z braku innych dokumentów np. wniosków urlopowych oraz zeznań powoda i J. J. (1) wynika, że powód w okresie zatrudnienia nie korzystał z urlopu wypoczynkowego,

Wskazując na powyższe apelant domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w pkt III i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 260,00 zł tytułem wynagrodzenia za pracę potrąconego przez pozwanego za ubranie robocze, z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 11 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 152,97 zł tytułem ekwiwalentu pieniężnego za 2 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego, z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 6 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że początkowo powód w złożonym pozwie domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 598 zł brutto tytułem wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy oraz kwoty 382,40 zł tytułem ekwiwalentu pieniężnego za 5 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego. Powód nie dochodził natomiast kwoty 260,00 zł potrąconej mu przez pozwanego za odzież roboczą, gdyż o tym, że powyższe potrącenie jest bezpodstawne dowiedział się później, już po złożeniu pozwu, od inspektora pracy, który rozpatrywał złożoną przez niego skargę. Jak wynika z zeznań powoda oraz świadków J. J. (1) i I. R. (1), powód początkowo kwestionował powyższe potrącenie, jednak wyjaśnienia w powyższym zakresie uzyskane od żony pozwanego, przekonały go o zasadności powyższego potrącenia.

W konsekwencji zarówno powód jak i pozostali świadkowie nie zachowali kopert na której pozwany odnotował pomniejszenie należnego im wynagrodzenia.

Ze spójnych i logicznych zeznań P. J., J. J. (1) i I. R. (1) wynika, że w dniu 13 sierpnia 2013 r. pojedynczo i po kolei zostało im wypłacone wynagrodzenie za lipiec 2013 r., w ten sposób że najpierw na liście płac potwierdzili otrzymanie wynagrodzenia a dopiero potem otrzymali koperty z wynagrodzeniem, które zostało im pomniejszone o kwotę 260 zł tytułem otrzymanej odzieży roboczej. Powód początkowo był przekonany o zasadności powyższego potrącenia i dopiero informacja uzyskana od inspektora pracy o jego bezpodstawności skutkowałą rozszerzeniem powództwa na rozprawie w dniu 3 grudnia 2013 r. o zasądzenie powyższej kwoty.

Sąd oddalił roszczenie zasądzenia ekwiwalentu pieniężnego za 2 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego a podstawą tego były wpisy dokonane przez pozwanego w rocznej karcie ewidencji czasu pracy powoda, w której odnotował on fakt wykorzystania przez niego 2 dni urlopu wypoczynkowego w dniach 15 i 19 lipca 2013 r. Powyższy dokument Sąd uznał za wiarygodny, gdyż nie dopatrywał się przesłanek uzasadniających jego dyskwalifikację. Z drugiej strony Sąd stwierdził, że powód pomimo, że zaprzeczył korzystaniu z ww. urlopu wypoczynkowego, to oprócz twierdzeń własnych i swojego brata nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu. W konsekwencji Sąd uznał za prawdziwe twierdzenia pozwanego, że udzielił urlopu na ustną prośbę powoda, co jest wiarygodne albowiem urlop na żądanie nie wymaga formy pisemnej. Z drugiej strony Sąd stwierdził, że powód nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu z wyjątkiem twierdzeń własnych i jego brata, zaprzeczających wykorzystaniu przez niego urlopu wypoczynkowego w dniach 15 i 19 lipca 2013 r.

Z powyższymi wywodami nie sposób się zgodzić albowiem to pozwany w toku przewodu sądowego nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu potwierdzającego udzielenie powodowi urlopu wypoczynkowego w dniach 15 i 19 lipca 2013 r., np. w postaci wniosków urlopowych powoda lub jego kart urlopowych, na których potwierdziłby on fakt wykorzystania urlopu wypoczynkowego, czy choćby list obecności powoda na których powyższy urlop wypoczynkowy zostałby odnotowany. Za wiarygodny dowód powyższego faktu nie może bowiem zostać uznana sporządzona samodzielnie przez pozwanego i poza jakąkolwiek kontrolą powoda, roczna karta ewidencji czasu pracy powoda, w której został odnotowany powyższy urlop wypoczynkowy. Urlop na żądanie nie wymaga zachowania formy pisemnej, jednak w interesie pracodawcy jest późniejsze uzyskanie od pracownika potwierdzenia na piśmie faktu udzielenia mu takiego urlopu.

**W odpowiedzi na apelację** pozwany wnosił o jej oddalenie podtrzymując argumentację podnoszoną w toku postępowania pierwszoinstancyjnego.

### **Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Podniesiony w apelacji zarzut dotyczący błędnej oceny dowodów jest niezasadny, gdyż Sąd Rejonowy dokonał analizy całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a więc ujawnionych w postępowaniu dokumentów i zeznań słuchanych w sprawie osób. Skonfrontował ze sobą wszelkie niezbędne środki dowodowe i należycie uzasadnił swoje stanowisko nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonych przez czynnik logiczny, ustawowy i zasady doświadczenia życiowego.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym skuteczne postawienie zarzutu błędnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. W myśl art. 233 § 1kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd Najwyższego w wyroku z dnia 14.03.2002 roku (IVCKN 859/00), w sposób przekonywujący wyjaśnił, iż przepis art. 233 § 1 kpc przyznaje sądowi swobodę w ocenie

zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia, tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony jeżeli sąd zaprezentuje rozumowania sprzeczne z regułami logiki bądź doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i wydając rozstrzygnięcie w sprawie przyjął je za własne. Zostały one bowiem poczynione w oparciu o prawidłowo ujawnione w postępowaniu dowody, których ocena mieściła się w pełni w granicach wyznaczonych zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy absolutnie nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, w uzasadnieniu wyjaśnił na jakich dowodach się oparł, a jakim odmówił wiary i w jakim zakresie.

W zakresie dochodzonej kwoty 260,00 zł wynagrodzenia należy podkreślić, że ciężar udowodnienia faktu, że nastąpiło niewypłacenie tej kwoty spoczywał na powodzie zgodnie z regułą z art. 6 kc. W sprawie występują dwie grupy dowodów tj. zeznania powoda i zawnioskowanych przez niego świadków, że potrącenie miało miejsce oraz zeznania pozwanego i świadka - jego żony, że powód otrzymał całe wynagrodzenie bez jakichkolwiek potrąceń. W ocenie Sądu Okręgowego koronnym dowodem w tym zakresie jest lista wypłat z podpisem powoda. Powód składając podpis potwierdził otrzymanie całej gotówki, jest to pokwitowanie. Jest to twardy dowód i on przesądza sprawę.

Z tej przyczyny zeznania powoda i świadków, że nastąpiło potrącenie nie mogą być uznane za wiarygodne. Powód, ani żaden ze świadków nie dysponowali kopertą gdzie jak twierdzą były adnotacje o potrąceniu. Depozycje tych osób, że w pierwszej kolejności podpisywali listę płac a dopiero następnie patrzyli do kopert i sprawdzali ile jest w nich gotówki są naiwne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Zasady te bowiem wskazują, że osoba która kwituje odbiór gotówki to tą gotówkę przelicza przed pokwitowaniem.

W zakresie dochodzonej kwoty tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy również trzeba podkreślić, że ciężar udowodnienia faktu, że powód nie wykorzystał spornych dwóch dni urlopu spoczywał na nim zgodnie z regułą z art. 6 kc. Tymczasem wnikliwa analiza treści zeznań słuchanych w sprawie osób wskazuje, że dowodem, iż powód nie był na urlopie są w zasadzie tylko jego zeznania. Świadkowie przez niego zawnioskowani zeznali bowiem, że „nie interesowałem się i nie wiem czy brat był na urlopie” – J. J. (1) oraz „Mi nic nie wiadomo czy powód korzystał z urlopu wypoczynkowego w czasie zatrudnienia” – I. R. (1). A więc nawet osoby z którymi powód pracował nie potwierdzili, że nie był na urlopie. Co więcej nawet brat powoda zaslania się tym, że się tym nie interesował.

Z drugiej strony mamy natomiast zeznania pozwanego oraz świadka B. T. (1) – jego żony, że powód wykorzystał dwa dni urlopu na żądanie. Potwierdzają też pośrednio to zeznania świadka M. K. (2). Dodatkowo pozwany przedstawił roczną kartę ewidencji czasu pracy. Łącznie są to przekonywujące dowody w przeciwieństwie do odosobnionych zeznań powoda. Nadto był to urlop na żądanie, a więc bez wymogu formy pisemnej.

Oczywiście rację ma apelant, że roczna karta ewidencji obecności w pracy została sporządzona bez jakiegokolwiek udziału powoda i najlepszym dowodem na korzystanie z urlopu wypoczynkowego byłaby np. lista obecności. Podkreślić jednak należy, że z materiału dowodowego wynika, iż powód nie był do końca zdyscyplinowanym pracownikiem, nie podpisywał list obecności, a więc nawet przedstawienie takiej listy niewiele dałoby w tym zakresie. Podnoszona w apelacji okoliczność, że pozwany nie uzyskał w późniejszych dniach potwierdzenia od powoda, że był na urlopie nie oznacza a priori, że urlopu nie było.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 385 kpc, Sąd Okręgowy oddalił apelację.

\_\_\_\_\_